

<https://www.pcformat.pl/News-Bitcoin-traci-na-wartosci--co-jest-przyczyna,n,18387>

Bitcoin traci na wartości – co jest przyczyną?

Wystarczyło ledwie kilka tygodni, by wartość Bitcoina poleciała w dół - aż o 9 tys. dolarów. Spadek mogły wywołać działania władz Korei Południowej, Chin oraz notowania giełdowe w oparciu o Bitcoina.



W połowie grudnia najpopularniejsza kryptowaluta kosztowała blisko 20 tys. dolarów. We wtorek 16 stycznia, czyli ledwie miesiąc później kosztuje już prawie o połowę mniej - nieco poniżej 11 tys. dolarów - pisze Bartosz Grejner, analityk rynkowy Cinkciarz.pl.

Wątek koreański oraz wejście na giełdę

Spadek ceny Bitcoina może być efektem pogorszenia się ogólnego sentymentu, m.in. przez działania władz Korei Południowej, które ostatnio sugerowały pomysł znacznego ograniczenia handlu kryptowalutami. Cytowany przez agencję Bloomberg minister finansów Kim Dong-Yeon powiedział, że "zamknięcie giełd kryptowalut nadal pozostaje opcją", ale ta sprawa wymaga "poważnej" dyskusji pomiędzy ministrami.

Z kolei dwie giełdy w USA (CBOE i CME) w grudniu uruchomiły notowania kontraktów terminowych (futures) w oparciu o Bitcoina. Krótco po tym cena najbardziej znanej kryptowaluty wzrosła do blisko 20 tys. dolarów.

Jednak teraz uruchomienie kontraktów mogło się stać także jednym z powodów zatrzymania wcześniejszych spektakularnych wzrostów Bitcoina, ponieważ zwiększyła się liczba inwestorów

instytucjonalnych zaangażowanych w obrót Bitcoinem. Kontrakty pozwalają korzystać ze strategii handlu nastawionych również na spadki ceny Bitcoina.

Spadek i co dalej?

Czy przecena najpopularniejszej kryptowaluty może jeszcze się pogłębić? Trudno o odpowiedź, ponieważ w odróżnieniu od standardowych walut, czynniki fundamentalne w cenie BTC nie odgrywają dużej roli. Zdecydowanie ważniejsze są emocje, które mogą spowodować, że procentowa skala wahań przekroczy nawet te widziane w ostatnich latach.

Z ostatniej chwili: Chiny zaostrzą walkę z kryptowalutami

Z pozyskanej dzisiaj przez agencję informacyjną Reuters wewnętrznej notatki z ubiegłotygodniowego spotkania rządu Chin wynika, że rząd Chin będzie wywierał znaczną presję na kryptowaluty. Wiceprezydent chińskiego banku centralnego (PBOC) twierdzi, że "władze powinny zakazać scentralizowanego handlu kryptowalutami oraz zakazać działalności usług z tym powiązanych zarówno przez przedsiębiorców, jak i osoby prywatne" - pisze Reuters. Biorąc pod uwagę, że Chiny to jeden z największych rynków kryptowalut, może to wywierać dodatkową negatywną presję na notowania wirtualnych walut, w tym Bitcoina.